

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13526,Listy-stamtad.html>
27.02.2026, 13:48

Listy stamtąd

W wyniku agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. do niewoli dostało się kilkanaście tysięcy oficerów Wojska Polskiego. Pisanie listów z obozów jenieckich początkowo było całkowicie zabronione. Nieliczne wiadomości, które docierały do bliskich przed listopadem 1939 r., to jedynie grypsy, kartki wyrzucone z pociągów, wiadomości przekazane przez przypadkowo spotkanych ludzi, poszukujących, najczęściej na dworcach, swoich krewnych.

Początkowo więc więźni podstępnie do niewoli lub aresztowani jeńcy, pędzeni przez wiele dni bez wody i jedzenia, otoczeni strażnikami z karabinami maszynowymi i psami, następnie zamknięci w bydłych wagonach i wiezieni przez kilka tygodni w nieznane, nie mieli żadnego kontaktu ze światem, żadnych wiadomości o rodzinach i sytuacji w kraju. Kontakt utrudniało również to, że w czasie działań wojennych wiele rodzin uciekając w panice przed Niemcami ewakuowało się w nieznanym kierunku. Jeńcy pisali więc do krewnych i znajomych lub do Biura Poszukiwań Rodzin w Warszawie. Rozpacz doznanej klęski, całkowite odcięcie od świata, brak wiadomości o bliskich – wszystko to było przyczyną szalonego niepokoju, lęku i rozpacz jeńców.

Wśród ponad 400 rodzin szczecińskich należących do Stowarzyszenia „Katyń” ocalało 130 listów od 77 jeńców. Po 67 latach zostały zaprezentowane na wystawie „Listy stamtąd”. Choć krótkie i pozornie jednostajne w treści, zawierają ogromny ładunek emocjonalny oraz wiele informacji o osobowości jeńców i samych obozach. Listy te krzyczą. Opublikowano je z prośbą o pamięć o tych, którzy je pisali, dochowali wierności do końca, zginęli za Polskę, której zdradzić nie chcieli, a do dziś nie wszyscy doczekali się nawet uczciwego pochówku, o pomniku nie wspominając.

Informacje:

Marcin Ozga, tel. (091) 312 94 12, e-mail: marcin.ozga@ipn.gov.pl

PLIKI DO POBRANIA

[\(pdf, 1.07 MB\)](#)